



tekst

TOMASZ GOŁĄB

redaktor wydania

Złodzieje nie mają „szczęścia” do św. Anny. Rok temu jednego poraził prąd i prosto z kościoła karetka zabrała go do szpitala, drugi niedawno spadł z drabiny, próbując dobrać się do korony Matki Bożej. Ale pozostawianie Bożej Opatrzności wszystkich spraw związanych z bezpieczeństwem cennego wyposażenia kościołów to daleko idąca lekkomyślność. Jak zatem zabezpieczyć świątynie, żeby ich zabytki mogły cieszyć nie tylko nasze oczy, ale także następnych pokoleń? Takie pytania stawia na str. IV-V Joanna Jureczko-Wilk.

Kard. Nycz do kapłanów

Łatwiej wygłosić kazanie...

„Dla Kościoła **wyrosto niezauważalnie nowe, wielkie wyzwanie ewangelizacyjne**. Zbyt długo myśleliśmy o tym, że dom Kościoła skupia 95 proc. Polaków” – pisze metropolita warszawski z okazji Adwentu.

W liście, jaki kard. Kazimierz Nycz skierował do kapłanów archidiecezji warszawskiej, znalazł się apel o troskę wobec tych, „którzy przyjęli chrzest św., czasem – bierzmowanie, ale odeszli od Chrystusa, Kościoła i religijnych praktyk. Ten proces odchodzenia dokonuje się w całym kraju, a zwłaszcza w dużych miastach”. Metropolita warszawski prosi o poszukiwanie „zagubionych dla Chrystusa”. „Łatwiej jest wygłosić kazanie, przeprowadzić katechezę w dużej grupie. Inaczej i trudniej słuchać i rozmawiać z człowiekiem jeszcze niewierzącym” – pisze, wskazując, że zwykłe duszpasterstwo parafialne już nie wystarczy. Nawiązując do hasła roku duszpasterskiego, „Kościół naszym domem”, metropolita warszawski dziękuje w liście kapłanom za pełną poświęcenia pracę nad tworzeniem w parafiach wspólnot na wzór rodzin. Przyznaje, że szczególnie dziś, gdy w tak wielu domach nie doświadcza się troski i miłości, parafie muszą być miejscem, które będzie wypełniało tę lukę. **tg**



TOMASZ GOŁĄB

– Prawo życia w parafii, akceptacji i zrozumienia, mają także ci, których trzeba szukać dla Chrystusa – uważa kard. Nycz

Archanioł przy Rotundzie



IAKUB SZYM CZUK

Wylonił się z tłumu, tuż po godz. 18. Anioł prawdziwy. Wszedł na drabinę i zaczął głośno dzwonić. Z różnych stron z zapalonymi lampionami i świecami zaczęli nadchodzić dorośli i dzieci. Stojąc w kręgu, radośnie odśpiewali „Archanioł Boży Gabriel”. Po kilkunastu minutach wszyscy rozeszli się w swoją stronę. Tylko zdezorientowani warszawiacy, którzy na chwilę przystanęli, nie bardzo wiedzieli, co ze sobą począć. – Nasz flash mob miał skłonić pędzących mieszkańców miasta do przedświątecznej refleksji. Chcieliśmy im pokazać, że jest na co, a właściwie na Kogo, czekać – wyjaśnia Marzena Mikosz ze wspólnoty Emmanuel. ■

9 GRUDNIA. W samym centrum zabieganego miasta rozbrzmiała radosna pieśń Zwiastowania

Kwesta gwiazd



Katarzyna Cichopek i Grażyna Barszczewska zachęcały do pomocy dzieciom z domu dziecka

KINO ATLANTIC. Podczas świątecznego pokazu filmu dokumentalnego „Jan Paweł II. Szukałem Was...” 5 grudnia odbyła się świąteczna kwesta gwiazd. Znane osoby zbierały datki na rzecz wychowanków z Domu Dziecka im. Jana Pawła II w Bytomiu. W pokazie wzięli udział m.in. Katarzyna Cichopek,

Marian Opania, Andrzej Seweryn i Grażyna Barszczewska. Obecni byli także twórcy filmu: reżyser Jarosław Szmidt, producenci Tadeusz Lampka i Stanisław Szymański oraz przewodnik i narrator w filmie – Krzysztof Ziemięć. Pokaz zakończył się owocną na stojąco.

wb

Finał Roku Kolbiańskiego

NIEPOKALANÓW. – Jedyną rzeczą na świecie, która degraduje człowieka, jest grzech – powiedział abp Celestino Migliore, przewodnicząc 8 grudnia Mszy św. w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Nuncjusz apostolski w Polsce podkreślił, że świat współczesny lęka się skażenia środowiska, wojny, kryzysu ekonomicznego, ale nie boi się grzechu. – Chrystus umarł za nasze grzechy. Jeśli odrzucimy pojęcie grzechu, to Chrystusowe odkupienie uczynimy bezsensownym. Przekreślmy sens Jego śmierci – mówił w homilii abp Migliore. Dziewięć dni przed

odpustem w niepokalanowskiej bazylice gromadzili się zakonnicy, parafianie i sympatycy tego miejsca na modlitwie i słuchaniu konferencji ascetycznych. W tym roku głosił je o. Stanisław Piętka, kustosz sanktuarium i gwardian klasztoru. Tematem przewodnim nauk nowennowych była „Niepokalana w myśli św. Maksymiliana Kolbego”. Ostatnim etapem dobiegającego końca Roku św. Maksymiliana w Polsce będzie wizyta delegacji franciszkanów z Niepokalanowa u Benedykta XVI. 14 grudnia franciszkanie przekażą mu relikwie św. Maksymiliana i stulę Roku Kolbiańskiego.

gr

Relikwie JP II w wojskowym kościele

LEGIONOWO. 7 grudnia parafia wojskowo-cywilna pw. św. Józefa Oblubieńca NMP otrzymała relikwie bł. Jana Pawła II – włos nowego błogosławionego oraz obraz z fragmentem jego sutanny. – Przyjęcie relikwii to przede wszystkim zobowiązanie do przełożenia na konkret

swojego codziennego życia tego, czym on sam żył – przypomniał abp Hoser. Jak podkreślił, Jan Paweł II poprzez swój ewangeliczny radykalizm uczył nas, jak w dzisiejszym świecie być uczniem Chrystusa. Kaznodzieja zachęcał do sięgnięcia po jego nauczanie.

as/KAI

Pielgrzym i Europejczyk

DWORZEC CENTRALNY. 6 grudnia na antresoli hali głównej otwarto wystawę „Korzenie wspólnego ducha” zorganizowaną przez Centrum Myśli Jana Pawła II i Galerię Open. Wystawę tworzy 40 tablic. Każda z nich wygląda jak pocztówka, na której znajdują się słowa Jana Pawła II. Słowa te, czasem trudne, kierowane do każdego z krajów UE, składają się w wizję, którą papież miał dla Europy. Podsumowuje je hasło wystawy zaczerpnięte ze słów Ojca Świętego z 1997 r.: „Nie będzie jed-

ności Europy, dopóki nie będzie ona wspólnotą ducha”. – Powrót do słów papieża, który widział w Europie ducha jedności, jest dzisiaj o tyle ważny, że gospodarze i ustrojowe różnice między Wschodem a Zachodem pogłębiają się. To wołanie o jedność, które po latach dalej słyszymy z ust Jana Pawła II, nie może pozostać bez echa, zwłaszcza w chwili, gdy nasz kraj przewodniczy Radzie Unii Europejskiej – mówił Norbert Szczeptański, dyrektor CMJPII.

jjw



Na otwarciu wystawy Chór Centrum Myśli Jana Pawła II zaśpiewał m.in. „Lokomotywę” Juliana Tuwima

Niepodobny święty?



Św. Mikołaj rozdał 200 obrazków z informacją o biskupie z Miry. Dla najmłodszych miał i cukierki

BRÓDNO. Prawdziwy wizerunek św. Mikołaja chcieli przypomnieć mieszkańcom studenci z Duszpasterstwa Akademickiego „Dom na Skale” działającego przy parafii Matki Bożej Różańcowej. 6 grudnia pod Galerią Rembielińską zorga-

nizowali akcję ewangelizacyjną. Mężczyzna w stroju biskupa z Miry, z pastorałem w dłoni, wręczał przechodniom obrazki z wizerunkiem i życiorysem IV-wiecznego świętego, zapraszał też na Roratę, a dzieciom rozdawał cukierki. – Nasz święty wzbudzał zainteresowanie, ale też zdziwienie. Był bowiem niepodobny do tego, którego znamy tak dobrze z telewizji i pocztówek – mówi Urszula Murawska z duszpasterstwa. I zapowiada kontynuację akcji. – Chcemy, by jeszcze więcej osób uświadomiło sobie, że św. Mikołaj był biskupem, który pomagał każdemu potrzebującemu.

as

GOŚĆ WARSZAWSKI

warszawa@gosc.pl

ADRES REDAKCJI: 00-695 Warszawa, ul. Nowogrodzka 47 a
TELEFON/FAXS (22) 628 02 72, (22) 628 03 31
REDAGUJĄ: Tomasz Gołąb – dyrektor, ks. Marek Przybylski – asystent kościelny, Joanna Jureczko-Wilk, Agata Ślusarczyk



Ku uciesze dzieci roboty z Centrum Nauki Kopernik gotowe są zrobić „jaskółkę”, a nawet stanąć na głowie

Centrum Nauki Kopernik

Czego robot nie zrobi?

W CNK otwarto nową pracownię. Dzieci i młodzież będą poznawać w niej zasady robotyki.

Czy tego chcemy, czy nie, roboty już zmieniły nasze życie. Może nie zdajemy sobie sprawy z tego, że kupując telefon komórkowy albo laptopa jesteśmy pierwszymi ludźmi, którzy ten konkretny egzemplarz dotykają. Bo roboty je złożyły w fabryce, sprawdziły i zapakowały – mówił prof. Łukasz Turski, przewodniczący rady programowej CNK, otwierając 6 grudnia Pracownię Robotyczną.

W niewielkim laboratorium będzie można budować i programować roboty według własnego projektu. – Z pomocą robotów jesteśmy w stanie zrobić już niemal wszystko, z wyjątkiem jednego. Ani teraz, ani w wyobraźni roboty nie będą w stanie za nas myśleć. Mam więc nadzieję, że do tej pracowni będą przychodzić młodzi ludzie, którzy tu nauczą się tworzyć kolejne roboty ułatwiające nam życie – mówi prof. Turski.

W trzygodzinnych sesjach warsztatowych w pracowni będzie mogło wziąć udział jednocześnie 12 osób. Podczas zajęć będą wykorzystywane między innymi programowalne klocki lego, do których można podłączyć odpowiednie sensory: odległości, podcierwieni, dźwięku, światła, a także akceler-

ometr czy żyroskop. W Pracowni Robotycznej zbudowano także w pełni funkcjonalną linię produkcyjną, której moduły na przykładzie klocków pozwalają poznać schemat montażu i transportu części.

– Zajęcia w dni powszednie będą przeznaczone wyłącznie dla grup szkolnych. W soboty i niedziele pracownia będzie otwarta dla wszystkich chętnych powyżej 13. roku życia. Bilet do pracowni (18 zł normalny i 14 zł ulgowy) można kupić łącznie z biletom wstępu na wystawy stałe – mówi Karolina Penar, koordynator pracowni.

Rezerwacji można dokonać telefonicznie od poniedziałku do piątku pod numerem telefonu (22) 596 41 00 w godz. 8–17, a w soboty i niedziele w godz. 9–17. Godziny zajęć w pracowni robotycznej: wtorek–piątek: 9:30–12:30 i 13:30–16:30. W weekendy: 11:30–14:30 i 15:30–18:30.

20 grudnia Centrum Nauki Kopernik będzie świętować Dzień Fizyki. Z tej okazji otwarte zostanie stałe laboratorium, gdzie będzie można pobawić się cieczą nienewtonowską (mieszanką mąki i wody, która raz zachowuje się jak ciecz, raz jak ciało stałe), zobaczyć jak świecą stoły w laboratorium fizycznym, poszukać śladów promieniowania kosmicznego, a także zbudować zderzacz hadronów we własnej kuchni! Będzie można zobaczyć również, jak działa termowizja, poznać zasady termodynamiki i dowiedzieć się, dlaczego metalowe przedmioty unoszą się w powietrzu.

Ścieżka edukacyjna w Centrum Opatrzności Bożej Po śladach papieża

Dzieci z Warszawy, ale także spod Łodzi, Ciechanowa i Pułtuska w wilanowskim Panteonie sprawdzają swoją wiedzę o Janie Pawle II.

Ścieżka edukacyjna związana z życiem bł. Jana Pawła II dostępna jest w dolnym kościele Świątyni Opatrzności Bożej. Wiedzie przez cztery przystanki – Wadowice, Kraków, Warszawę i Rzym. Miasta zbudowane są z wielkoformatowych grafik. Na początku dzieci otrzymują paszport, do którego zbierają w każdym mieście pieczętki z herbami miejscowości. Przy okazji rozwijają łamigłówki sprawdzające wiedzę o Janie Pawle II. Do współ-

nej zabawy są zaproszone dzieci ze szkół podstawowych (grupy zorganizowane) wraz z opiekunami. Grupy można zgłaszać pod nr. tel.: 883 343 040 lub mailowo: panteon@centrumopatrznosci.pl.

Odwiedzający wilanowską świątynię mogą do Bożego Narodzenia współuczestniczyć w tworzeniu Łańcucha Dzięczynnego. Na specjalnych niebieskich kartkach można wpisać podziękowania. Sklejone razem zawiśną na choince przy świątyni. 8 stycznia o 13.00 w Panteonie Wielkich Polaków odbędzie się koncert kolęd. Wystąpi Warszawski Chór Polonia im. I. J. Paderewskiego.

gr



Ścieżkę przeszło już blisko tysiąc uczniów szkół podstawowych

REKLAMA

Promocja trwa od 01.12.2011 r. do 31.01.2012 r. lub do wyczerpania zapasów

Strong Bones PLUS za 1 PLN

przy zakupie

Digestive Enzymes i Liver Aid

Zaoszczędzisz 52 PLN!

Suplement diety

Produkty Calivity wytwarzane są zgodnie z najwyższymi standardami produkcji. Zawierają optymalnie dobrane surowce pochodzenia naturalnego, pozwalając Państwu jak najlepiej zadbać o zdrowie.



OFERUJEMY:

- witaminy, multiwitaminy - preparaty mineralne i roślinne
- preparaty wspomagające układ odpornościowy i procesy trawienia
- inne produkty dostępne na stronie

www.cynk.mycali.biz
e-mail: cynk112@wp.pl
tel. 607-153-115

**WŁAMYWACZ
ZATRZYMANY.**

Zalewie kilka dni
zabrało policji
odszukanie
**złodzieja, który
okradł kościół
akademicki
św. Anny** przy
Krakowskim
Przedmieściu.
Okazał się nim
55-letni bezdomny
mężczyzna.

tekst

JOANNA JURECZKO-WILK

joanna.wilk@gosc.pl



Zdradziły go róża

Złodzieja zatrzymano 8 grudnia wczesnym popołudniem, kiedy stał w kolejce po zupełną jadłodajnię ojców kapucynów na Miodowej. – Policja penetrowała również to środowisko i w toku działań operacyjnych wytypowali sprawcę – mówi podkomisarz Agnieszka Hamelusz ze śródmiejskiej Komendy Rejonowej Policji. W ogrzewanych kościołach na Starym Mieście bezdomni bardzo często szukają schronienia w zimne, deszczowe dni. Można ich też spotkać skulonych w ławkach pod chórem w kościele akademickim św. Anny. Przychodził tam również Andrzej Z.

Kamery nagrały włamanie

Czwartkowym wczesnym popołudniem policjanci wyłowili go z kilkusetosobowej grupy klientów jadłodajni ojców kapucynów. Kiedy go przeszukiwali, znaleźli pięć różańców – jak się później okazało skradzionych z kościoła akademickiego. Mężczyzna

przyznał się do tego, że w nocy z 3 na 4 grudnia włamał się do świątyni. Policjanci ustalili, że nie był to pierwszy tego typu incydent w życiu Andrzeja Z. Mężczyzna był już notowany w policyjnych kartotekach za podobne przestępstwa.

Na trop włamywacza naprowadziły policję nagrania z monitoringu. Kamery w kościele uchwyciły sprawcę, płądrującego skarby, ale nagrania w ciemnym wnętrzu były bardzo słabej jakości. Bardziej pomocne okazały się taśmy miejskiego monitoringu, na których widać, jak włamywacz wychodził nocą ze świą-

tyni, oraz zeznania świadków. Teraz w areszcie czeka na postawienie zarzutów. Za kradzież z włamaniem i uszkodzenie mienia znacznej wartości grozi mu do 10 lat więzienia.

Liczą straty

W kościele św. Anny, do którego włamano się na początku grudnia, trwa liczenie strat. Wstępnie ocenia się je na ok. 60 tys. zł. Szczegóły będą dopiero znane po kosztorysach naprawy zniszczonych zabytków. Złodziej więcej zniszczył,

niż ukraść. Nie udało mu się dostać do sejfów w zakrystii, gdzie przechowywane są najcenniejsze zabytki. Mimo starań nie zdołał też zdjąć korony z głowy drewnianej figury Matki Bożej Loretańskiej z 1640 r., która umieszczona jest we wnęce bocznej kaplicy. Jedynym jego łupem stały się pieniądze z rozbitej skarby.

Po sobie zostawił wiele uszkodzeń, których naprawa w zabytkowym wnętrzu będzie wymagała pracy zespołu specjalistów i nadzoru konserwatora zabytków. Zniszczone zostały 330-letnie drzwi prowadzące do zakrystii. Ich naprawa będzie nie tylko kosztowna, ale i bardzo trudna, między innymi dlatego, że są pokryte politurą. Z kolei w Kaplicy Loretańskiej, chcąc dostać się do wysoko ustawionej figury Matki Bożej, złodziej powyrwał ze ściany podstawy świec.

Z zakrystii włamywacz zabrał pęk kluczy, którymi otworzył sobie boczne drzwi i wyszedł ze świątyni. Po-





ńce

nieważ klucze się nie odnalazły, do wymiany jest ponad dwadzieścia zamków – w większości zabytkowych, dużych, kutyh ręcznie. Ich wykonanie trzeba więc zlecić fachowcom. – Od początku było jasne, że to nie było włamanie „na zlecenie”, które miałooby na celu rabunek dzieł sztuki. Nasz kościół jest zabytkiem klasy zerowej, znajdują się w nim bezcenne obrazy, figury, wota, których złodziej nawet nie próbował ukraść. Niestety, zniszczenia są bardzo duże, co skłania nas do tego, żeby

wspólnie z konserwatorem zabytków pomyśleć nad jeszcze lepszym zabezpieczeniem świątyni przed włamaniami – mówi ks. Jacek Siekierski, rektor kościoła akademickiego św. Anny.

Giną klamki i rynnny

To nie był pierwszy przypadek włamania do kościoła św. Anny. Ginęły już puszki z ofiarami, norycznie urywano mosiężne klamki, a w ubiegłym roku złodzieje próbowali wyrwać podłączone do prądu kinkiety w kaplicy bł. Władysława z Gielniowa (co jeden z nich przypłacił porażeniem prądem).

Na celowniku złodziei są także inne kościoły. W tym roku w samej stolicy policjanci odnotowali 28 kradzieży na terenie obiektów sakralnych i trzy włamania. W maju w Halinowie, w diecezji warszawsko-praskiej sprawcy włamali się do kościoła Najświętszej Maryi Panny Matki Łaski Bożej, sprofanowali Najświętszy Sakrament i wykradli z tabernakulum naczynia liturgiczne. Przed kilku laty monstrancję z Najświętszym Sakramentem, wystawioną do całodziennej adoracji, ukradziono z kościoła na Żytniej.

W ubiegłym roku z kościoła Matki Bożej Różańcowej na Bródnie skradziono miedzianą pokrywę chrzcielnicy i mosiężny gong liturgiczny. Jak oceniają policjanci, była to typowa kradzież „złomiarzy”. Ze względu na wykonanie z cennych metali giną z kościołów miedziane części dachów, rynnny, fragmenty ogrodzeń...

Jak chronić kościoły?

– Mamy pewne wątpliwości, czy obecny monitoring spełnia nowoczesne wymogi bezpieczeństwa – mówiła zaraz po włamaniu do kościoła św. Anny Ewa Nekanda-Trepka, stołeczna konserwator zabytków. – Myślimy o wprowadzeniu dodatkowych zabezpieczeń, między innymi figury Matki Bożej Loretańskiej. Ale zastanów się na przykład kuloodporną szybą jest skomplikowane chociażby ze względu na konieczność utrzymania cyrkulacji powietrza, żeby drewno mogło „oddychać” – mówi ks. Siekierski.

Stołeczne kościoły, zwłaszcza te na Trakcie Królewskim, są w ciągu dnia otwarte dla wiernych i odwiedzających je codziennie rzeszy turystów. Bo oprócz wymiaru religijnego są także miejscami pamięci narodowej, zabytkami architektury i sztuki. Jak pogodzić ich funkcję ze skuteczną ochroną przez złodziejami i wandalami? Parafie różnie sobie z tym radzą. W archikatedrze warszawskiej zabytkowy, cudowny krucyfiks Pana Jezusa w kaplicy Baryczków jest oddzielony potężną kratą. Bazylikę świętokrzyską obserwują oczy kamer. XVIII-wieczny kościół św. Anny w Wilanowie z cennymi malowidłami, otwierany jest tylko na czas nabożeństw i dla grup zwiedzających. Podobnie najstarsza świątynia na Pradze – Matki Bożej Loretańskiej, w której cudowna figura Maryi i Dzieciątko od ponad trzystu lat jest czczona przez warszawiaków. Ks. Robert Szewczyk, proboszcz z Halinowa,

o zabezpieczeniach nie chce jednak rozmawiać. Podobnie jak inni proboszczowie boi się, że takie informacje mogłyby ułatwić zadanie ewentualnym złodziejom.

Coraz więcej parafii inwestuje nie tylko w dobre zamki, ale i monitoring. Zabytkowym, starym kościołom jest łatwiej zdobyć na to pieniądze z budżetów miasta, województwa czy Unii. Pozostałe muszą radzić sobie same. – Na zebrańach dziekanów przypominamy o zabezpieczeniu świątyni, organizujemy spotkania z policją, fachowcami, firmami. Proboszczowie mają dużą wiedzę na ten temat, ale prawda jest taka, że wielu po prostu nie stać na tak duży wydatek, jakim jest instalacja monitoringu lub innych elektronicznych zabezpieczeń – mówi ks. Henryk Małecki, moderator wydziałów duszpasterskich warszawskiej kurii i dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego.

Ks. dr Mirosław Nowak, archidiecezjalny konserwator zabytków, żałuje, że wbrew zapowiedziom nie jest kontynuowany program zabezpieczeń dla kościołów drewnianych na Mazowszu. Wtedy zamontowano nowoczesne systemy przeciwpożarowe i antywłamaniowe w kilkunastu świątyniach. Program miał być rozszerzony na kolejne kościoły, ale upadł z braku pieniędzy. – Może teraz, po włamaniu do kościoła św. Anny, warto powrócić do tematu i zastanowić się nad skuteczniejszą i bardziej kompleksową ochroną świątyni – mówi ks. Nowak. ■

Włamywacz przyznał się do winy
Z LEWEJ: Jak ochronić figurę Matki Bożej Loretańskiej w kościele akademickim, zastanawiają się wspólnie rektor kościoła i konserwatorzy
Z LEWEJ U GÓRY: Barokowy kościół akademicki został wpisany do rejestru zabytków w 1965 r. Wiele fragmentów budowli jest autentycznych, niezniszczonych w czasie II wojny światowej



Dialog w „Warsztacie”

Odczarować urzędników

Na pierwsze spotkanie mieszkańców z pracownikami miejskich urzędów przyszło zaledwie kilkanaście osób. Ale Centrum Komunikacji Społecznej chce, by stały się one regularną praktyką.



TOMASZ GOŁĄB

Pierwszy na rozmowę z mieszkańcami zgodził się Wiesław Witek, odpowiedzialny za koordynację remontów dróg

Wieczór 1 grudnia, „Warsztat” przy pl. Konstytucji 4. Na piętrze kilkanaście osób, kawa, ciasteczka, rzutnik. – Prezydent Warszawy ma 16 pełnomocników do konkretnych spraw, na przykład Wisły, edukacji, kultury, współpracy z organizacjami pozarządowymi. Ale przeciętny mieszkaniec miasta nie ma szans ich spotkać i niewiele wie o ich pracy. Szkoda, ale spróbujemy przełamać te lody – zapowiada Marcin Wojdat, szef Centrum Komunikacji Społecznej, otwierając pierwsze z serii spotkań. – Jeśli pomysł chwyci, to będę zachęcać też innych urzędników, żeby opowiedzieli o swojej pracy i zmierzali się z trudnymi pytaniami warszawiaków. Może uda się od-

czarować ich nie najlepszy wizerunek – mówi.

Na pierwszy ogień poszła osoba, która odpowiada w mieście za koordynację remontów dróg i infrastruktury. Dyrektor Wiesław Witek mówi, że do spraw stolicy podchodzi emocjonalnie, bo urodził się przy ul. Wilczej i od 53 lat jest z nią związany. Jego Biuro ds. Koordynacji Inwestycji i Remontów w Pasie Drogowym też mieści się na rogu Marszałkowskiej i Wilczej.

Przez blisko dwie godziny pełnomocnik opowiada o swojej pracy: o wartych miliardy inwestycjach, o cenie frezowania ulicy (130 zł za metr kwadratowy), o planowanym zamknięciu na trzy miesiące mostu Grota-Roweckiego, o 200

tys. metrów sześciennych ścieków, które codziennie trafiają do Wisły, a od września 2012 r. będą oczyszczane w budowanej za 3,5 mld Czapce. – Ja właśnie w tej sprawie – zgłasza się jedna z uczestniczek spotkania, mieszkanka okolic al. Krakowskiej. – Ścieki zalewają mój dom od trzech lat. Kupiłam już ponton, ale zastanawiam się nad żaglem, bo pan nie wyraża zgody na budowę kolektora przy trasie S-2 – mówi. – Właśnie budujemy kolektor. Będzie gotowy razem z trasą Konotopa–Okęcie – tłumaczy Wiesław Witek. O szczegółach chce rozmawiać po spotkaniu. Podobnie z mieszkańcem Wawra, który dopytuje o remont Traktu Lubelskiego.

Pracownicy Biura Koordynacji pokazują serwis dla mieszkańców miasta (<http://inwestmapa.um.warszawa.pl>), który na bieżąco informuje o utrudnieniach w ruchu, zamknięciach ulic i terminach zakończenia prac. Odpowiednie informacje można także zaprenumerować w formie newslettera albo darmowej usługi SMS-owej. – W tym roku koordynowaliśmy 1800 inwestycji w Warszawie. Samej budowie mostu Północnego towarzyszy 37 przedsięwzięć, w których musi jednocześnie uczestniczyć wiele podmiotów, takich jak STOEN, MPWiK czy ZTM. Dzięki systemowi koordynacji remontów udało się uniknąć wielu niepotrzebnych prac i ponownego rozkopywania miejsc już wyremontowanych. Ale oczywiście niektórych błędów nie mogliśmy się ustrzec – mówi Wiesław Witek.

Spotkanie przeciąga się na grubo ponad dwie godziny. Następne – prawdopodobnie dopiero w styczniu. Informacje będą dostępne na stronach miasta: www.um.warszawa.pl oraz w autobusach i metrze.

– Eksperyment się udał?

– Mam nadzieję, że tak. I że mieszkańcy z następnych okazji, by porozmawiać z urzędnikami, będą korzystać – mówi Marcin Wojdat.

Tomasz Gołąb

II edycja konkursu

Co nas łączy?

Przyjazny park, a może przytulna kawiarenka czy akademicki kościół? W plebiscycie „Społeczne-Społeczne 2011” można zgłaszać najbardziej społeczne miejsca w stolicy.

Plebiscyt serwisu organizacji pozarządowych www.warszawa.ngo.pl ma wyróżnić miejsca, które integrują mieszkańców mia-

sta i motywują ich do działania. Do 8 stycznia 2012 r. na adres plebiscyt@warszawa.ngo.pl każdy może przesłać swoją propozycję i krótko ją uzasadnić. Interpretację pojęcia „społecznego miejsca” organizatorzy zostawiają jednak samym zgłaszającym. – W ubiegłorocznej edycji internauci najczęściej wskazywali kawiarnie, kina, teatry. Zdarzały się także

przestrzenie otwarte, np. most Gdański, Patelnia, a nawet podwórko, na którym odbywają się sąsiedzkie spotkania. Ale ktoś zgłosił także... akademicki kościół św. Anny – mówi Jadwiga Janik zajmująca się promocją plebiscytu.

Zwycięskie, najbardziej społeczne-społeczne miejsca poznamy w połowie lutego. Głosować

można na stronie internetowej. W pierwszej edycji za miejsca społeczne-społeczne 2010 roku warszawiacy uznali: Barkę Herbatnik Fundacji „Ja, Wisła” (I miejsce), kino Muranów (II miejsce) oraz Muzeum Powstania Warszawskiego (III miejsce). Na 58 zgłoszonych propozycji oddano w sumie 15 tys. głosów.

Agata Ślusarczyk

Brak pieniędzy, ofert dostosowanych do ich potrzeb oraz motywacji – to z tych powodów **stołeczni seniorzy najczęściej spędzają czas w domu.**

Ankieta wśród osób 50+

Krzyżówki na bok

AGATA ŚLUSARCZYK



Widok starszych osób aktywnie uczestniczących w życiu społecznym to wciąż rzadkość

Okazją do przyjrzenia się bliżej życiu starszych warszawiaków były tegoroczne imprezy: Jarmark Kreatywności i Senioralia 2011. Podczas spotkań z seniorami urzędnicy z Ratusza zbierali informacje o ich społecznej aktywności. W sumie w miejskiej ankiecie wzięło udział blisko 300 osób w wieku powyżej 50 lat.

Starsze osoby wybierają bezkosztowe formy spędzania czasu, bo – zgodnie z deklaracją – główną barierą w dostępie do miejskiej oferty są zbyt wysokie opłaty. Z ankiety wynika, że stołeczny senior za jednorazowe wejście, na przy-

kład na basen, jest skłonny zapłacić średnio 10 zł i 55 gr. Najczęściej badani wskazywali jednak kwotę 5

zł. Zdecydowana większość zwracała uwagę, że w stolicy brakuje darmowych wydarzeń kulturalnych.

Okazuje się, że często barierą w rozwijaniu swoich pasji jest także brak motywacji.

W odpowiedzi na ujawnione w ankiecie problemy starszych warszawiaków Biuro Polityki Społecznej przygotowuje program „Warszawa przyjazna seniorom”. Będzie on skierowany do instytucji wspierających osoby starsze, tj. domów kultury, klubów seniora, OSIR-ów czy organizacji pozarządowych. Dodatkowe dofinansowanie uzyskają także programy obecnie realizowane przez miasto. Ratusz chce zwiększyć już istniejącą ofertę, a także rozpowszechnić sprawdzone praktyki, tj. ulgę dla seniora w teatrze czy kawę za złotówkę.

O szczegółowych rozwiązaniach UM będzie informował na początku roku.

Agata Ślusarczyk

■ R E K L A M A ■

Pożyczka Świąteczna

już od

Weź pożyczkę
teraz
spłacaj
później

9,²⁵%

Oferujemy Ci możliwość odroczenia spłaty pierwszej raty nawet do 3 miesięcy

Oprocentowanie rzeczywiste 13,41%

SKOK



Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa NIKE Tylko polski kapitał

ODDZIAŁY WARSZAWA: ul. Puławska 148/150, tel.: +48 667-639-701 • ul. Woronicza 17, tel.: +48 022 547-61-62

ul. Kasprzaka 17 (Teren Szpitala Wolskiego - pawilon 8), tel.: +48 022 389-48-92 • Plac Mirowski 1, pawilon 39

(DH HALA MIROWSKA) tel.: +48 022 652-02-52 • Stacja Metra Ratusz Arsenal w Warszawie pawilon 002 (wejście od strony Kina Muranów) tel.: 022 831-68-21

ul. Kondratowicza 8 (teren Szpitala Bródnowskiego) tel.: +48 022 326-52-90 • ul. Czapelska 38, tel.: +48 022 871-55-77 • ul. Alpejska 42, tel.: +48 022 343-42-82

ul. Bursztynowa 2, tel.: +48 022 810-00-84 • ODDZIAŁ LEGIONOWO: ul. Jagiellońska 8A, tel.: +48 667-639-702 • ODDZIAŁ MIŃSK MAZ.: ul. Warszawska 163

tel.: +48 025 759-00-63 • ODDZIAŁ SULEJÓWEK: ul. Dworcowa 58, tel.: +48 022 783-04-16 • ODDZIAŁ PIASECZNO: ul. Chyliczkowska 4, tel.: +48 022 750-05-54

ODDZIAŁ PRUSZKÓW: ul. Wojska Polskiego 16a, tel.: +48 022 758-49-55 • ODDZIAŁ GRODZISK MAZ.: ul. Sienkiewicza 34, tel.: +48 022 755-46-72

ODDZIAŁ BŁONIE: ul. Traugutta 4, tel.: +48 022 731-97-78 • INFOLINIA: 22 349-90-91, 801-390-900, Zapraszamy na naszą stronę internetową: www.skoknike.pl

Pozornie tych książek nic nie łączy. Ale w rzeczywistości ich lektura może być **ciekawym dopełnieniem przeżytych adwentowych rekolekcji.**

W tym tygodniu mamy do rozdania aż trzy publikacje. I chociaż w tytule tylko jedna odwołuje się wprost do Boga (i to akurat rozmowa dwóch mężczyzn, z których przynajmniej jednego nie podejrzewaliśmy o dojrzałe przemyślenia na temat sacrum), to jednak wszystkie trzy dotyczą problemów wiary.

Pierwsza, powieść dla młodzieży, osadzona w świecie fantazji, to coś między „Alicją w krainie czarów” a „Harrym Potterem”. Przygody Juniper Berry, której rodzice coraz mocniej zaprzętnięci są karierą gwiazd show-biznesu, mogą być ilustracją losu wielu dzisiejszych dzieci, wychowywanych z braku czasu głównie przez telewizor. Dziewczynka okazuje się jednak nie tylko mądrzejsza, ale także bardziej odporna na pokusy tego świata niż jej rodzice. Żeby poznać szczegóły, trzeba sięgnąć po książkę M. P. Kozłowsky, „Juniper Berry i tajemnicze



drzewo”, wydanej w oficynie Esprit i ilustrowanej przez Erwina Madrida, autora grafik do filmów „Shrek 2” i „Madagaskar”.

Przygody Juniper mogą kogoś natchnąć do lektury wywiadu dwóch celebrytów. Czy ktoś, kogo rano możemy obejrzeć w programie śniadaniowym, w południe rozdającego autografy młodzieży, a wieczorem w popularnym teleturnieju zręcznościowym „Milion

Recenzje i konkurs dla Czytelników

O Bogu pod choinkę

w minutę” na przemian z konkursem „Mam talent”, mógłby być postacią z powieści Kozłowsky? Może, ale tym bardziej warto sięgnąć po arcyciekawą dysputę, którą prowadzi on z Szymonem Hołownią, laureatem Nagrody Dziennikarskiej, „Ślad” im. bp. Jana Chrapka za „nowatorski sposób prezentowania i komentowania spraw religijnych”. A przy okazji: współprowadzącym z Marcinem Prokopem „Milion...”, „Bóg, kasa i rock'n'roll” to książka, w której najwięcej jest o Bogu, choć tylko jeden z prowadzących dialog przyznaje, że wierzy. Drugi deklaruje się jako niewierzący agnostyk, choć im dalej w las, tym więcej widać u niego drogowskich z napisem „Jezus”. Rozprawiając o miejscu idoli w życiu współczesnych nastolatków, Morisseyu, śmierci Amy Winehouse, polityce, Hance Mostowiak i „Tańcu z gwiazdami”, mówią jednocześnie o sakramentach, grzechu, antykoncepcji, modlitwie i zmartwychwstaniu. Nie pomijają chyba żadnego z rozpalających do białości publicznej dyskusję problemów z dziedziny moralności i życia Kościoła. Być może jednym pokazując na nowo sens i oczywistość wiary, innym

– szukającym odpowiedzi na egzystencjalne pytania – dopiero otwierając serce dla Boga.

Trzecia książka, którą chcemy rozdać Czytelnikom to historia człowieka, który Stwórcę odkrył po 33 latach życia bez Niego. Tytułowy „Ocalony” Włodzimierz Zaczka (wydawnictwo Bernardinum) opowiada w niej usłane dziesiątkami niezwykłych wydarzeń życie: dzieciństwo we Lwowie, zsyłkę na Sybir, wojenną tułaczkę, emigrację do Wielkiej Brytanii, powrót do kraju i wielkiej fortuny. Za każdym razem z tysiąca niebezpiecznych zdarzeń udawało mu się wyjść bez szwanku, co uświadamia sobie dopiero w wieku dojrzałym. Za każdym razem z opresji ratowała go tajemnicza postać. Czy pod wpływem tych przemyśleń wróci do Kościoła?

Dla Czytelników mamy po dwa egzemplarze każdej książki. Wystarczy 19 grudnia do godz. 12 przysłać na adres warszawa@gosc.pl swoje dane adresowe i tytuł wybranej publikacji. Rozlosujemy je i dostarczymy jeszcze przed Bożym Narodzeniem. Dla sześciu innych Czytelników mamy nagrody pocieszenia: pięknie wydane kalendarze książkowe „Gościa Niedzielnego”. **tg**

zapowiedzi

Diamantowy jubileusz

ROCZNICA ŚWIĘCEŃ. 17 grudnia o godz. 11 podczas Mszy św. w katedrze św. Floriana diecezja praska będzie dziękować za jubileusz 60-lecia święceń kapłańskich swojego pierwszego ordynariusza. Biskup Kazimierz Romaniuk przyjął święcenia kapłańskie z rąk abp. Stefana Wyszyńskiego 16 grudnia 1951 r.

Kiermasz szopek

DO STAJENKI. W Księgarni na Miodowej, tak jak w poprzednich latach, w Adwencie trwa

wielki kiermasz szopek. Można wybierać i kupować stajenki, żłóbki, figurki, a nawet duże postacie Świętej Rodziny, aniołków, mędrców, pastuszków... W kompletach, do samodzielnego wykonania, papierowe, drewniane, ruchome, z pozytywką i bogato zdobione „krakowskie”. Księgarnia przy ul. Miodowej 17/19 jest otwarta od poniedziałku do piątku w godz. 9–18 oraz w soboty od godz. 9 do 15.

Warsztaty świąteczne

ZAMIAST SMS-A. 18 grudnia o 10:30 w Muzeum Pałacu w Wilanowie (ul. Stanisława Kostki Potockiego 10/16) odbędą się warsztaty

dla dzieci w wieku 6–14 lat o powoli zanikającym zwyczaju wysyłania kart świątecznych do bliskich i znajomych. Zgłoszenia udziału w warsztatach przyjmowane jest pod nr. tel. (22) 842 07 95, e-mail: rezerwacja@wilanow-palac.pl.

Do posłuchania

WETERZE. W Radiu Warszawa w każdą niedzielę o 17:30 audycja

Krzysztofa Górskiego: „Chrześcijaństwo i chrześcijaństwo”. **18 grudnia** gośćmi progra-

mu będą ks. Adam Ostapowicz i ks. dr Doroteusz Sawicki.

Staropolskie koledy

MŁODZI GRAJĄ. Zespół Państwowych Szkół Muzycznych nr 4 im. Karola Szymanowskiego w Warszawie zaprasza do Teatru Palladium na niepowtarzalny koncert staropolskich koled i pastorałek oraz promocję debiutanckiej płyty „Szymanowski Carols”. Na scenie wystąpi ponad 100 młodych chórzystów i instrumentalistów. Koncert odbędzie się **19 grudnia** o godz. 18 przy ul. Złotej 9. Bilety w cenie 20 zł do nabycia w kasie teatru. ■

